



Sygn. akt IV KK 264/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSA del. do SN Dariusz Kala (sprawozdawca)

Protokolant Dorota Szczerbiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga
w sprawie M. P.

skazanego z art. 178 a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 stycznia 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 12 marca 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 30 listopada 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P. i sprawę
przekazuje temu sądowi do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 30 listopada 2012 r. M. P. został uznany za winnego zarzucanego mu przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to przestępstwo sąd skazał go na karę dwóch miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. sąd wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 2. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 63 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres roku, zaliczając na poczet orzeczonego środka karnego okres zatrzymania mu prawa jazdy od 29 października 2012 r. Powyższym wyrokiem rozstrzygnięto także o kosztach procesu.

Należy dodać, że wyrok ten zapadł na posiedzeniu w związku ze skierowanym przez prokuratora aktem oskarżenia zawierającym wniosek o skazanie oskarżonego w trybie art. 335 § 1 k.p.k. w zw. z art. 343 k.p.k. (skazanie bez rozprawy).

Od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, na niekorzyść oskarżonego, apelację wniósł Prokurator Rejonowy. Autor apelacji zarzucił „obrazę przepisów prawa karnego procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia a to art. 343 § 1 i 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k. polegającą na uwzględnieniu wniosku prokuratora o skazanie M. P. bez przeprowadzenia rozprawy i wydaniu wyroku zgodnie z wnioskiem zamieszczonym w akcie oskarżenia pomimo, że pozostawał on w sprzeczności z dokonanymi uprzednio z oskarżonym uzgodnieniami, co doprowadziło do nie orzeczenia uzgodnionego z oskarżonym środka karnego w trybie art. 49 § 2 k.k. w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 400 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej”. Odwołując się do tak sformułowanego zarzutu prokurator domagał się uchylecia wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 12 marca 2013 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego uznając apelację za oczywiście bezzasadną oraz rozstrzygnął o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 30 listopada 2012 r. wniósł Prokurator Generalny. Zaskarżył on wyrok odwoławczy w całości na niekorzyść skazanego. Autor

nadzwyczajnego środka zaskarżenia zarzucił w nim „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego - art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k., polegające na wadliwym przeprowadzeniu kontroli odwoławczej, zaskarżonego na niekorzyść oskarżonego wyroku sądu I instancji, poprzez wydanie orzeczenia utrzymującego ten wyrok w mocy – wobec uznania apelacji za oczywiście bezzasadną – przy jednoczesnym sporządzeniu uzasadnienia wskazującego na podjęcie diametralnie innego rozstrzygnięcia, co doprowadziło do zaistnienia sprzeczności między rozstrzygnięciem a uzasadnieniem poddającym w wątpliwość, które z wyrażonych stanowisk, w wyniku kontroli odwoławczej rzeczywiście zostało podjęte”.

Odwołując się do tak sformułowanego zarzutu, rozwiniętego w uzasadnieniu kasacji, Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego okazała się zasadna zarówno w części wskazującej na zaistniałe rażące naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, jak też w części domagającej się uchylenia zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Przystępując do wyjaśnienia powodów wydania takiego rozstrzygnięcia kasacyjnego należy wskazać, że w obszarze wytyczonym zakresem zaskarżenia, podniesionym zarzutem i jego uzasadnieniem, ujawniły się dwa zagadnienia, które trzeba lokować w obszarze art. 523 § 1 k.p.k.

Pierwsze, polegające na zaistnieniu rażącej sprzeczności między sentencją wyroku odwoławczego a jego uzasadnieniem, mogącej mieć istotny wpływ na treść wyroku (art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Skoro w sentencji wyroku wskazano, że zaskarżony wyrok podlega utrzymaniu w mocy i to w formule oczywistej bezzasadności apelacji, to w uzasadnieniu tego wyroku należało podać argumenty wspierające tezę o niesłuszności skargi etapowej. Tymczasem część analityczna uzasadnienia sądu *ad quem* rozpoczyna się od sformułowania: „Apelacja prokuratora jest zasadna”, a następnie przywołane są wyroki Sądu

Najwyższego wspierające stanowisko autora apelacji podnoszące oczywistą wadliwość wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy.

Istota drugiego zagadnienia sprowadza się do tego, że sama część motywacyjna wyroku odwoławczego jest wewnętrznie sprzeczna, co podważa zgodność takiego uzasadnienia z treścią art. 457 § 3 k.p.k. Sprzeczności te mają charakter rażący (sąd odwoławczy najpierw zgadza się a następnie nie zgadza się z wniesionym środkiem zaskarżenia) i mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku.

Przechodząc do omówienia naruszeń sądu odwoławczego sprowadzających się do sprzeczności sentencji wyroku i jego uzasadnienia oraz sprzeczności w samym uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, należy najpierw poczynić kilka uwag wprowadzających w rozważania szczegółowe.

Do istoty konstytucyjnego prawa do sądu wynikającego z art. 45 ust. 1 Ustawy zasadniczej należy sprawiedliwość proceduralna. Ta sprawiedliwość jest zachowana m.in. wówczas, gdy sąd ujawnia w czytelny sposób motywy rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia tego organu i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne (tzw. legitymizacja przez przejrzystość). Prawidłowo sporządzone uzasadnienie wyroku, w tym wyroku odwoławczego, pozwala na dokonanie realnej oceny, czy w działaniach sądu nie było dowolności lub wręcz arbitralności (zob. też P. Wiliński, [w:] System prawa karnego procesowego pod red. P. Hofmańskiego. Tom I. Zagadnienia ogólne, cz. 1, Warszawa 2013, s. 700). Brak dowolności i arbitralności w działaniu sądu wyznacza zaś tożsamość konstytucyjną tego organu (i szerzej wymiaru sprawiedliwości) na równi z takimi elementami wskazanymi wprost w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jak niezależność, bezstronność i niezawisłość sądu (uzasadnienie wyroku TK z 16.01.2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006/1/2 oraz uzasadnienie postanowienia TK z 11.04.2005 r., SK 48/04, OTK-A 2005/4/45).

Powyższe stanowisko jest akceptowane w judykaturze Sądu Najwyższego, który to w uzasadnieniu wyroku z 4.11.2003 r. (V KK 73/03, LEX nr 84219) stwierdził: „nie można zapominać, że uzasadnienie ma za cel, nie tylko przekonać o trafności zaskarżonego orzeczenia sąd odwoławczy lub sąd kasacyjny, bo te o jego trafności niekiedy mogą powziąć przekonanie po analizie zebranych w sprawie materiałów dowodowych, ale także strony (w tym - co szczególnie ważne -

oskarżonych) oraz środki społecznego przekazu, które na podstawie uzasadnienia przede wszystkim tę trafność oceniają a w każdym razie wyrabiają w sobie przekonanie o rzetelności wyrokowania. Dlatego uzasadnienie pełni nie tylko funkcję procesową, ale także buduje autorytet wymiaru sprawiedliwości i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia, wobec czego tolerowanie w obrocie prawnym orzeczeń uzasadnionych w sposób rażąco odbiegający od reguł określonych w art. 457 i 424 k.p.k. nie jest możliwe” (zob. też C. Nowak, Rzetelny proces karny w orzecznictwie Sądu Najwyższego [w:] P. Wiliński (red.), Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych, Warszawa 2009, s. 252).

Trzeba dodać, że wadliwość uzasadnienia orzeczenia może być również postrzegana jako naruszenie, przewidzianego w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, prawa do rzetelnego procesu (wyrok ETPCz z 9.12.1994 r., Ruiz Torija v. Hiszpania, nr skargi 18390/91). Trafnie więc wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z 24.06.2009 r. (IV KK 28/09, OSNKW 2009/11/97), że „właściwe zrealizowanie obowiązków określonych w art. 457 § 3 k.p.k. świadczy o zachowaniu standardu rzetelnego procesu odwoławczego. Wynikający z treści art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności standard rzetelnego procesu obejmuje także postępowanie odwoławcze, a jednym z jego wyznaczników jest wyraźne wskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy rozstrzygnięcia, a więc także odniesienie się do argumentacji stron, które gwarantuje stronie możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji” (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 16.01.2007 r., V KK 328/06, OSNwSK 2007/1/160).

Odnosząc się do zarzutu kasacyjnego rażącej sprzeczności pomiędzy częścią dyspozytywną i motywacyjną orzeczenia odwoławczego należy wskazać, że każde uzasadnienie wyroku, a więc także uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, stanowi dokument sprawozdawczy mający przedstawić w sposób logiczny przebieg narady. Skoro tak, powinien on odzwierciedlać poczynione w jej trakcie ustalenia i podjęte na kanwie tych ustaleń decyzje. Dobitnym potwierdzeniem tej tezy jest treść art. 457 § 3 k.p.k., w którym to przepisie wskazuje się, że „w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz

dla czego zarzuty i wnioski apelacji uznać za zasadne lub niezasadne”. O ile powyższe elementy mają charakter konstytutywny, o tyle słusznie wskazuje się w piśmiennictwie prawniczym, że „sama struktura uzasadnienia odwoławczego powinna być ściśle dostosowana do rodzaju rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, ale przede wszystkim do zakresu zaskarżenia i charakteru zarzutów zgłoszonych przez stronę w środku odwoławczym, a nadto do rodzaju rozstrzygnięcia wydanego przez sąd drugiej instancji” (P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2006, s. 312).

Skoro Sąd Okręgowy zdecydował się wydać wyrok utrzymujący w mocy wyrok sądu pierwszej instancji i to uznając apelację za oczywiście bezzasadną, to powinien w uzasadnieniu wyroku wskazać, w sposób skorelowany z częścią dyspozytywną orzeczenia, czym kierował się wydając taki wyrok i dla czego zarzut oraz wniosek odwoławczy uznać za niezasadny. Tymczasem nie uczynił tego, bowiem w uzasadnieniu nie ma logicznego wyjaśnienia przyczyn wydania wyroku utrzymującego w mocy zaskarżone orzeczenie. Co gorsza, część analityczna uzasadnienia pozostaje w rażącej sprzeczności z częścią dyspozytywną wyroku odwoławczego, skoro rozpoczyna się od sformułowania „Apelacja prokuratora jest zasadna”. Oczywiście jest, że tego rodzaju fraza podważa możliwość uznania, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji przedstawiło w sposób logiczny przebieg narady, odzwierciedlało poczynione w jej trakcie ustalenia i podjęte na kanwie tych ustaleń decyzje. Uzasadnienie to bowiem spowodowało, że w istocie nie jest możliwe odkodowanie, do jakich ustaleń i decyzji doszedł sąd odwoławczy w trakcie narady, skoro bezpośrednio po zakończeniu narady zdecydował się utrzymać zaskarżony wyrok w mocy, zaś uzasadniając ten stan rzeczy wskazał, iż apelacja prokuratora jest zasadna.

Jeśli chodzi o sprzeczności zaistniałe w samym uzasadnieniu odwoławczym, to jak wcześniej wskazano, Sąd Okręgowy rozpoczął wywód analityczny od stwierdzenia, że apelacja prokuratora jest zasadna. Następnie przywołał wyroki Sądu Najwyższego, z których jednoznacznie wynika, iż treść art. 335 § 1 k.p.k. w zw. z art. 343 § 7 k.p.k. daje podstawy do przyjęcia, że sąd albo w całości aprobejuje wniosek prokuratora o skazanie bez rozprawy i w konsekwencji wydaje wyrok w układzie konsensualnym, albo w razie braku takiej akceptacji (choćby co do

jednego z elementów), kieruje sprawę do rozpoznania na zasadach ogólnych. Sąd Rejonowy jest związany, jak słusznie wywodzi Sąd Okręgowy, wnioskiem prokuratora, jeśli chce wyrokować w trybie art. 343 k.p.k. Tak więc ten fragment uzasadnienia wyroku odwoławczego stanowi rozwinięcie wcześniejszej frazy, że apelacja prokuratora jest zasadna. Uzasadnienie odwoławcze kończy się jednak zaskakującą konstatacją: „porozumienie zawarte pomiędzy oskarżonym a oskarżycielem nie określało w sposób precyzyjny podmiotu, na rzecz którego należało orzec świadczenie pieniężne. Z uwagi na powyższe należało orzec jak w sentencji”. Ten fragment uzasadnienia orzeczenia odwoławczego z kolei wskazuje, iż sąd dostrzegł rację do nieuwzględnienia apelacji (choć stanowisko to zupełnie nie przekonuje, skoro treść art. 49 § 2 k.k. nie daje pola wyboru podmiotu, na rzecz którego świadczenie pieniężne może być orzeczone). Tak więc w samej treści części motywacyjnej wyroku Sądu Okręgowego istnieją zasadnicze sprzeczności podważające funkcję jaką uzasadnienie to powinno spełniać (art. 457 § 3 k.p.k.).

Podsumowując powyższe wywody należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy sporządzając uzasadnienie wyroku sprzeczne z jego sentencją oraz sprzeczne wewnątrznie, dopuścił się rażących naruszeń przepisów prawa procesowego tj. art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że z rażącym naruszeniem prawa mamy do czynienia wówczas, gdy jest ono niewątpliwe i oczywiste, przy czym chodzi tutaj nie tyle o łatwość stwierdzenia danego uchybienia, ile o jego rangę i natężenie stopnia nieprawidłowości (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 29.05.2012 r., II KK 106/12, OSNKW 2012/10/107; W. Grzeszczyk, *Kasacja w sprawach karnych*, Warszawa 2001, s. 128-129). Powyższy stan rzeczy zaktualizował się w niniejszej sprawie.

Wskazane naruszenia przepisów prawa mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku. Wobec powyższego w niniejszej sprawie zaktualizowała się podstawa kasacyjna o jakiej stanowi art. 523 § 1 k.p.k.

W świetle powyższej argumentacji kasację Prokuratora Generalnego należało uznać za zasadną. Konsekwencją tego stanu rzeczy było uchylenie zaskarżonego wyroku odwoławczego w całości, zgodnie z żądaniem zamieszczonym w *petitum* skargi kasacyjnej i przekazanie sprawy Sądowi

Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym (art. 537 § 1 i 2 k.p.k.).

Wydaniu przez Sąd Najwyższy takiego właśnie wyroku w przedmiocie kasacji wniesionej na niekorzyść skazanego, nie stała na przeszkodzie treść art. 524 § 3 k.p.k. Przepis ten zakazuje uwzględnienia kasacji na niekorzyść tego uczestnika procesu wniesionej po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia. W niniejszej sprawie termin ten nie został przekroczony.

W toku dalszego postępowania Sąd Okręgowy przeprowadzi rzetelną kontrolę odwoławczą zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji, a następnie wyda wyrok i uzasadni go zgodnie z wymogami art. 457 § 3 k.p.k.

Na zakończenie trzeba jeszcze nadmienić, że uwzględniając treść sentencji wyroku Sądu Najwyższego, nie było podstaw do zamieszczania w tym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Tego rodzaju rozstrzygnięcie zamieszcza się jedynie w wyroku kończącym postępowanie (art. 626 § 1 k.p.k.). Takiej cechy nie ma wyrok Sądu Najwyższego uchylający zaskarżone orzeczenie i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania. Jedynie dla porządku, w perspektywie przyszłego orzeczenia o kosztach procesu trzeba więc nadmienić, że wydatki poniesione przez sąd, związane z rozpoznaniem kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego, ponosi Skarb Państwa (art. 638 k.p.k.).